JESZCZE JEDNA

PISMO LITERACKO-ARTYSTYCZNE

październik 2010 **NR 1**

Szanowni Czytelnicy

Po długiej przerwie, z inicjatywy Osiedlowego Klubu Kultury „EUREKA", JJ debiutuje na stronie internetowej w wersji elektronicznej. Umożliwi to nam prezentację dużej ilości nadsyłanych tekstów i prac plastycznych.
Nasze Pismo ukaże się też wkrótce w formie drukowanej na łamach Pisma „Twoje Miasto BIAŁA PODLASKA". Bądźcie cierpliwi...
JJ zaprasza wszystkich twórców do współpracy. To dzięki Wam i Waszej twórczości JJ będzie mogła rozwijać się. Prosimy o przysyłanie tekstów literackich, rysunków, grafik. Jedyną, ale mamy nadzieję, że satysfakcjonującą Was gratyfikacją za współpracę z JJ będzie publikacja nadesłanych prac☺

W naszym zamierzeniu jest utrzymanie kolorystyki JJ w tonacji czarno-białej, dlatego prace plastyczne powinny spełniać to kryterium.

Materiały prosimy przysyłać drogą elektroniczną na adres *saar1@wp.pl*

Aleksandra Pieńkosz

Pierwsze zanurzenie

cóż będą znaczyć wiersze
naiwnie wyciągnięte ręce

zatrzaśnięte masz myśli
odgrodzone ostrzegawczą taśmą
cóż poradzę
że lubię grzebać się w bagnach

cóż znaczyły obrzęknięte spojrzenia
szyje zduszone pękającą smyczą
duszące spojrzenia łakome ramiona

pierwsze zanurzenie w bagno
pierwszy klejnot bagienny w ręce
uwielbiam wychodzić z ciebie
brudna
rozkosznie brudna

nabrzmiała trucizną z twoich rąk
ufnie w konarach twoich rąk
pierwsze zadrżenie zachwytu rąk
naiwne wyciągnięcie rąk

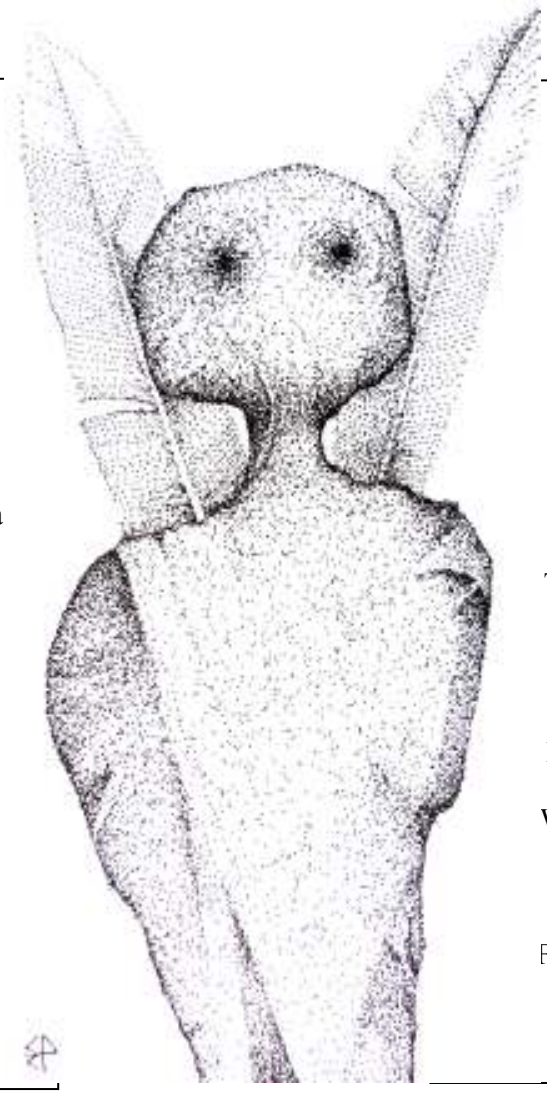

Remigiusz Pifko

FOLWARK

Woły w dyby zakute
Bankomaty i ołtarze

Psy w uniformach
Perły przed wieprze

A wszystko to
w mydlanej bańce

Telewizja wciąż mówi
a ziemia jest płaska

IMPERIUM ZŁA (*11/09*)

W końcu krzyknął ktoś
Król jest nagi

I zniknął stary świat
Fanaberia z tortowej masy

Agata Szczodrak

***
zapis nie-stygmatyczny
orzeka o zieleni
liści wiosną
i czerwonych dachów
w idyllach

oświadcza
że na krzesłach
mają jeść obserwowani
a pod stołem
mlaskający katusze

potwierdza
że nie dane jest
przesypywanie maku
i kolejka do
heroicznego powietrza

wyścig znaków
spazmatycznych ptaków
w rzeźbionym cudzie cyrografu

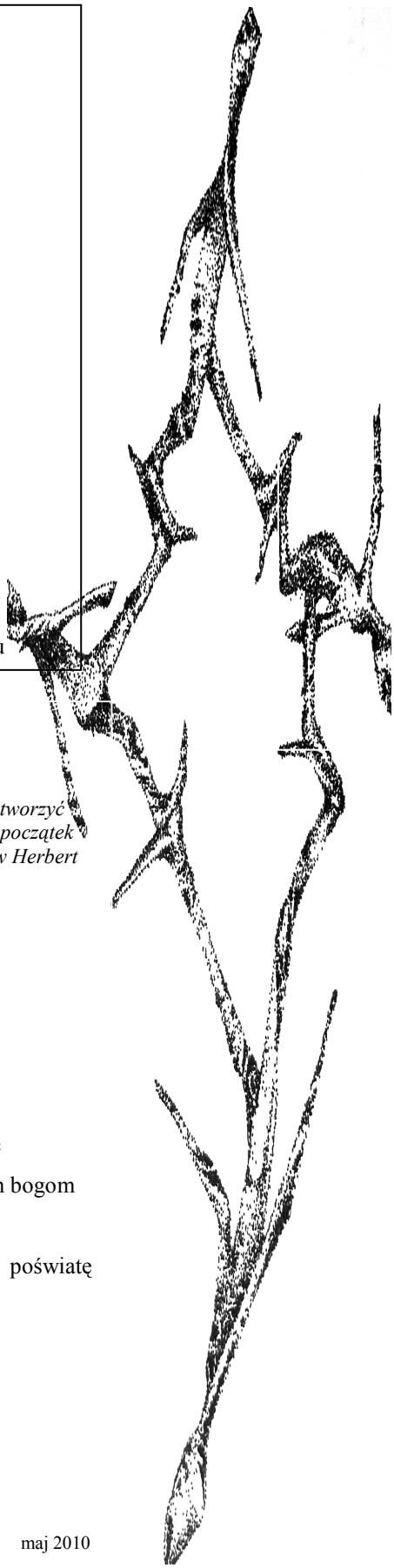

Ireneusz Wagner

JEDWABNY OCEAN

Na nowo musi każdy stworzyć
Swą nieskończoność i początek
Zbigniew Herbert

Uwielbiam szaleństwo smaku
Kompot z rabarbaru
I żywioł rosołu na wołowinie
Z lubczykiem w dłoni
Jego lekkość spadania w talerz
Jak spadające gwiazdy
To wyprawa w nieskończoność
Ucieczka przeciw nieuczciwym bogom
W nieuchwytną historię
W jasność jaśminu i rozłożystą poświatę
Niemalże katedralnej natury
Zawiesić się w rozstrzygnięciu
Podróży do kontemplacji
Oczyszczenia siebie
I zatopić zmarszczkę bólu
W jedwabny ocean

maj 2010

Paulina Maciejuk

ulewa

mokrzy ludzie
na ulicy
mokry mąż kłóci się
z mokrą żoną
dzieci mokną od łez
ulewa…
mokry poeta
pod drzewem
mokry wiersz wychodzi
spod mokrego pióra
ulewa…
mokre włosy dziewczyny
dotyka dłonią On
mokrą ich miłość
rozmywa deszcz
ulewa…

płyną łzy bólu
ludzie przemoknięci
do dobra i zła

ulewa trwa

Łukasz Trzebiński

***

Z pewnością przyjdzie kiedyś taka chwila

gdy ciało stanie się częścią ziemi

a twarz zostanie pokryta kamiennym liściem

w ogrodzie marmurowych zwierzeń

gdzie pamięć wrasta w korzeń dna dębu

przy świadkach w cieniach mogiły

Tam w tym punkcie martwym pozostanie

obraz twej duszy

i kawałki skruszonego sumienia

bijące z blasku płonącej świecy przy

ścianie pokutnej

Wydawca: Osiedlowy Klub Kultury „EUREKA” Biała Podlaska
Redakcja i opracowanie graficzne: Arkadiusz Sawczuk (saar1@wp.pl)
Współpraca: Grzegorz Michałowski redaktor naczelny Podlaskiego Kwartalnika Kulturalnego